

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2019 roku w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.934,68 zł (trzydzieści tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery złote sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.014,00 zł (pięć tysięcy czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.096,00 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 13.934,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem należności regresowej. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki minimalnej określonej w normach przepisanych, kosztów korespondencji oraz opłat kancelaryjnych.

Powód wyjaśnił, że w dniu 19 listopada 2015 r. na terenie gminy S. w miejscowości Z. uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) użytkowany przez leasingobiorcę (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Przyczyną uszkodzenia w/w pojazdu było potrącenie sarny przez jadący z przeciwka pojazd marki T. (...) o nr rej. (...), które to potrącone zwierzę odbiło się od pojazdu marki T., a następnie uderzyło w samochód osobowy marki F. (...), powodując jego znaczne uszkodzenia. Powód wskazał, że w dacie szkody pojazd marki F. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia AC na podstawie zawartej z powodem umowy, potwierdzonej polisą nr (...). Natomiast samochód osobowy marki T. miał posiadać polisę ubezpieczeniową OC pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Powód podał, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego w dniu 26 stycznia 2016 r. wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 13.934,68 zł, która to zgodnie z upoważnieniem leasingodawcy została przekazana na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. Mając powyższe na uwadze powód uznał, iż szkoda powstała w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) związana była z ruchem pojazdu T. (...) o nr rej. (...) i wyrządzona przez ten ruch. W ocenie powoda odbicie

się sarny od pojazdu podlegającego ochronie ubezpieczeniowej pozwanego stanowiło bezpośrednią oraz wyłączną przyczynę uszkodzenia samochodu osobowego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 maja 2018 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że został zawiadomiony o szkodzie w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) oraz, że właścicielka pojazdu marki T. (...) o nr rej (...) była w dacie szkody objęta ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Wyjaśnił, że odmówił zwrotu wypłaconego odszkodowania w ramach regresu, gdyż w jego ocenie brak było podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. W ocenie pozwanego brak było w sprawie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem/zaniechaniem kierującego T., a uszkodzeniem F.. Podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter akcesoryjny w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczonego, zatem pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności domniemanej sprawcy zdarzenia. Pozwany jednocześnie wskazał, że nie kwestionuje wysokości szkody w pojeździe.

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XV Wydział Gospodarczy przekazał sprawę według właściwości Sądowi rejonowemu w Bydgoszczy.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 27 listopada 2014 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z (...) Spółką Akcyjną (...) z siedzibą w W. (następnie, od dnia 30 października 2015 r. (...) S.A. (...)) m.in. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) na okres od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 8 grudnia 2015 r. Pojazd był przedmiotem umowy leasingu zawartej z (...) Sp. z o.o. Oddział w B..

Dowód : odpis pełny z rejestru przedsiębiorców – k. 10-13 akt, odpis aktualny KRS – k. 16-18 v. akt, polisa nr (...) – k. 19-20 akt, ogólne warunki ubezpieczenia – k. 21-22 v. akt.

W dniu 19 listopada 2015 r. na terenie gminy S. w miejscowości Z. na 63,5 kilometrze drogi (...) uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) użytkowany przez leasingobiorcę (...) Sp. z o.o. Powyższe wynikało z uderzenia w samochód przez sarnę przebiegającą przez drogę, która uprzednio została potrącona przez jadący z naprzeciwka pojazd marki T. (...) o nr rej. (...). W wyniku uderzenia zwierzęcia przez pojazd marki T., uderzyło ono następnie w samochód osobowy marki F. (...).

W pojeździe marki F. (...) uszkodzeniu uległa przednia lewa strona.

Dowód : zgłoszenie szkody w pojeździe – k. 23-24 akt, zeznania świadka K. R. – k. 80 v. akt, zeznania świadka H. D. – k. 87 v. akt.

Pojazd marki T. (...) o nr rej. (...) posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Okoliczność bezsporna

Użytkownik pojazdu marki F. przeprowadził naprawę uszkodzonego pojazdu. Koszt naprawy wyniósł 13.934,68 zł

Dowód: faktura VAT – k. 25

Użytkownik pojazdu marki F. zgłosił szkodę powodowi z tytułu zawartego ubezpieczenia AC, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego sporządzono kosztorys naprawy, celem zweryfikowania złożonej przez

poszkodowanego faktury naprawy. Powodowe towarzystwo na podstawie polecenia wypłaty z dnia 25 stycznia 2016 r. wypłaciło w dniu 26 stycznia 2016 r. na rzecz poszkodowanego kwotę 13.934,68 zł. Odszkodowanie, zgodnie z upoważnieniem leasingodawcy, zostało przekazane na rachunek bankowy użytkownika pojazdu – (...) Sp. z o.o.

Dowód : zgłoszenie szkody – k. 23-24 akt, polecenie wypłaty – k. 26 akt, upoważnienie – k. 27-28 akt, potwierdzenie wypłaty – k. 27 akt.

Pismem z dnia 4 marca 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 13.934,68 zł tytułem zwrotu należności regresowej, w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma.

Pozwany, pismem z dnia 16 marca 2016 r., odmówił przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, wskazując, iż zgromadzony materiał nie daje podstaw do stwierdzenia, iż kierujący pojazdem marki T. jest sprawcą kolizji i ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę.

Dowód : pismo z dnia 4.03.2016 r. – k. 28-28 v. akt, pismo z dnia 16.03.2016 r. – k. 29 akt.

Przyczyną uszkodzenia samochodu marki T. było zderzenie z sarną.

Do zderzenia kierującej pojazdem marki T. z sarną doszło niezależnie od jej zachowania, a następnie zwierzę wpadło na samochód F.. Powyższe prowadzi do wniosku, iż gdyby nie działanie/zaniechanie kierującej T., to pojazd marki F. nie zostałby uszkodzony.

Nie można wykluczyć, że to zmiana parametrów toru i ruchu sarny wskutek zdarzenia z T. doprowadziło do zmiany parametrów poruszania się zwierzęcia skutkujący wpadnięciem na nadjeżdżający samochód marki F..

Nie było wystarczających podstaw technicznych do wykluczenia wpływu na uszkodzenia pojazdu marki F. kierującej pojazdem marki T. w związku z jej zdarzeniem z tym zwierzęciem.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do wykazania, że gdyby po przeciwnym pasie ruchu nie poruszał się pojazd marki T., to pojazd marki F. zderzyłby się z przebiegającym zwierzęciem.

Dowód : opinia biegłego sądowego P. A. – k. 92-101 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, na podstawie zeznań świadków K. R. i H. D. oraz na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K. R. i H. D. w zakresie w jakim opisali przebieg zdarzenia szkodowego – były one bowiem spójne i logiczne, a ponadto korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Jednocześnie należało w tym miejscu wskazać, iż Sąd jako wyłącznie jej subiektywną analizę ocenił twierdzenia świadka H. D., co do skutków kontaktu sarny z jej pojazdem. W tym zakresie wymagane były bowiem wiadomości specjalne, których świadek nie posiadała, a nadto pozostawały one w sprzeczności z twierdzeniami świadka R..

W toku ustalania stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka J. G., gdyż powyższy nie posiadał żadnej wiedzy na temat przebiegu zdarzenia czy inny, istotny dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Sąd w całości zaaprobował opinię pisemną wydaną przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych P. A.. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, wyjaśniając, w zakresie w jakim pozwalał na to zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, mechanizm zaistnienia zdarzenia, w tym korelacje pomiędzy poszczególnymi jego uczestnikami. W ocenie Sądu została ona wykonana przez biegłego w sposób fachowy, rzetelny oraz pełny i była niezbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto żadna ze stron nie kwestionowała wniosków z niej wynikających.

W tym miejscu należało podkreślić, iż z uwagi na niekwestionowanie przez stronę pozwaną wysokości kosztów naprawy pojazdu, zbędnym było przeprowadzanie na powyższą okoliczność dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego powództwa w pierwszej kolejności należało wskazać, iż zgodnie z art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje, co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Bezspornym w sprawie było, iż powód wypłacił poszkodowanemu z uwagi na zawartą umowę AC kwotę 13.934,68 zł z tytułu szkody z dnia 19 listopada 2015 r. Tym samym nie ulegało wątpliwości, iż roszczenie odszkodowawcze przeszło na powoda, co do wypłaconej wysokości.

Wskazać należało, iż zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 powyższej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Ponadto na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Stosownie, zatem do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Sąd podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51 iż, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Jedynym ograniczeniem, jakie zostało przewidziane przez ustawodawcę wprowadza art. 824¹ § 1 k.c., który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W związku z tym, że powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania za szkodę w mieniu, w następstwie zdarzenia wywołanego ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tkwi w przepisach art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 361 § 2 k.c., art. 363 § 1 i 2 k.c., oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej u.f.g.).

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że

szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl zaś art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrzuciła szkodę ruchem tego pojazdu (art. 35). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 in princ.). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego wyznaczona jest - zarówno co do zasady, jak i granic - odpowiedzialnością tego posiadacza lub kierowcy (vide: orz. SN z dnia 29 listopada 1996 r., III CZP 118/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 26).

Przepis art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. normuje szczególny rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciężącej na posiadaczach pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody, nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu (w razie istnienia tych elementów zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności). Podstawa odpowiedzialności jest w tym wypadku oparta na zasadzie ryzyka, a więc ma charakter rozszerzony w stosunku do odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W omawianym przypadku odpowiedzialność posiadacza pojazdu może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności (tzw. przesłanki egzoneracyjne). Surowość odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 marca 2019 r., sygn. akt. I ACa 435/18)

Przepis art. 436 § 1 k.c. jest uzasadniony tymi samymi motywami, które stoją u podstaw art. 435 § 1 k.c. W samej treści powyższego przepisu znalazło się wyraźne odwołanie do regulacji normatywnej art. 435 k.c., pozwalające nie powielać zarówno przesłanek obowiązku naprawienia szkody na zasadzie ryzyka przez podmioty wymienione w obu przepisach, jak i okoliczności egzoneracyjnych – tożsamy w obu przypadkach (por. wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 13 czerwca 2016 r., sygn. akt VIII Ga 30/16).

Warto również wskazać, iż szkoda wywołująca odpowiedzialność z tytułu ryzyka na podstawie art. 436 k.c. musi być wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji, przy czym nawet w szerszym ujęciu tego pojęcia, do uznania, że pojazd jest w ruchu, konieczne jest aby uczestniczył on w ruchu drogowym. Jednocześnie wskazana wyżej zasada odpowiedzialności nie ma zastosowania w sytuacji zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody oraz w przypadku szkód wyrządzonych w wyniku wykonywania przewozu z grzeczności – wówczas wzajemne żądania naprawienia poniesionych szkód możliwe są tylko na zasadach ogólnych (tak art. 436 § 2 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności wskazać, iż nie ulegało żadnej wątpliwości to, iż omawiane zdarzenie nie miało charakteru zderzenia dwóch pojazdów, a więc tym samym istniały podstawy do zastosowania przepisu art. 436 § 1 k.c. Mając na uwadze zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, jak również dowód z opinii biegłego, jasnym było również to, że uszkodzenia pojazdu marki F. wynikały z tego, iż został on uderzony przez zwierzę – sarnę, która przebiegała przez drogę. Przedmiotowe zderzenie wynikało jednak nie tyle z ruchu samego zwierzęcia, lecz było wynikiem pierwotnego

uderzenia w samochód marki T.. Dopiero w wyniku powyższego nastąpiła zmiana toru biegu sarny, odbicie się od pojazdu kierowanego przez H. D. i dopiero wówczas zetknięcie się z samochodem marki F.. Jak podkreślono wyżej, rzeczony przebieg zdarzenia został uznany za możliwy i prawdopodobny również w opinii biegłego sądowego, który opierając się na dostępnym w aktach sprawy materiale dowodowym, analizując chociażby zakresy uszkodzeń pojazdów wskazał, iż nie było wystarczających podstaw technicznych do wykluczenia, że uderzenie w sarnę przez T. doprowadziło do zmiany parametrów poruszania się tego zwierzęcia (toru i ruchu) w sposób skutkujący wпадnięciem na nadjeżdżający samochód F.. Tym samym w ocenie Sądu uzasadnionym było przyjęcie, iż to właśnie ruch pojazdu, który posiadał wykupione ubezpieczenie w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń (T.) stanowił przyczynę wystąpienia uszkodzeń w pojeździe marki F.. Odwołując się w tym miejscu kolejny raz do wniosków opinii biegłego wskazać bowiem należało, iż gdyby nie działanie/zaniechanie kierującej T., to F. nie zostałby uszkodzony.

W tym miejscu należało odnieść się do głównego i w zasadzie jedyne zarzutu jaki sformułował pozwany w odpowiedzi na wniesione powództwo, a odnoszący się do nieistnienia pomiędzy uszkodzeniami pojazdu F., a ruchem pojazdu marki T. adekwatnego, normalnego związku przyczynowego. Oczywiście nie ulegało wątpliwości, iż istnienie takowego stanowi warunek do przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym. Koniecznym jest by szkoda pozostawała funkcjonalnie powiązana z ruchem mechanicznego środka komunikacji, choć nie jest niezbędnym bezpośrednią zależnością pomiędzy nimi (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94). Inaczej mówiąc – ruch pojazdu musi mieć charakter *conditio sine qua non* dla wystąpienia szkody choć nie musi to być przyczyna wyłączna i bezpośrednia, z tym, że ciężar wykazania, iż takowy związek nie występuje spoczywa na podmiocie chcącym uwolnić się od odpowiedzialności. Podzielić bowiem należało te poglądy doktryny i orzecznictwa, które akcentują występowanie w przepisach art. 435 k.c. oraz 436 k.c. domniemania prawnego normalności związku przyczynowego (tak wyr. SN z 5.9.2012 r., IV CSK 25/12, Biul. SN 2013, Nr 10; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna, s. 130 i n.).

Odnosząc powyższe do okoliczności mających miejsce w niniejszej sprawie należało raz jeszcze podkreślić, iż ze zgrupowanego materiału dowodowego wypływał jednoznaczny wniosek, iż gdyby nie działanie/zaniechanie kierującej T., to F. nie zostałby uszkodzony. Powyższa teza została w sposób jednoznaczny postawiona przez biegłego sądowego. Tym samym spełniony został wskazywany wyżej test warunku *sine qua non*. Oczywiście można podnieść, iż nie każde uderzenie w przebiegające przez drogę zwierzę skutkuje spowodowaniem uszkodzeń w innym pojeździe, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy takowy skutek z pewnością miał charakter normalny i adekwatny. Należało zauważyć, iż uderzenie w sarnę przez pojazd marki T. nastąpiło lewą przednią częścią, a więc tą, która znajduje się najbliżej osi jezdni. Jednocześnie powyższe nastąpiło w sytuacji, gdy zwierzę przebiegało z prawej strony, a więc skierowane było w stronę przeciwnego pasa ruchu do tego, po jakim poruszała się T.. Tym samym logicznym i naturalnym wydaje się, iż w takiej konfiguracji uderzenie w zwierzę powoduje zmianę jego toru ruchu – do przodu oraz w lewą stronę, co znajdowało również potwierdzenie w treści opinii biegłego (patrz str. 8 opinii). To zaś, z uwagi na znaczne natężenie ruchu, skutkować musiało skierowaniem sarny na przeciwny pas ruchu, gdzie znajdowały się inne pojazdy i zderzeniem z nimi. Wszystkie powyższe elementy przebiegu zdarzenia stanowiły w okolicznościach niniejszej sprawy naturalne i logiczne następstwa. Tym samym zarzut podniesiony przez pozwanego nie znajdował uzasadnienia.

W tym miejscu należało również wskazać, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej brak było dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż nawet gdyby nie miał miejsce ruch pojazdu marki T. to i tak do uderzenia w przebiegającą sarnę przez pojazd uszkodzowanego by doszło. Biegły w swojej opinii jasno wskazał, iż materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że gdyby po przeciwnym pasie ruchu nie poruszał się pojazd marki T., to pojazd marki F. zderzyłby się z przebiegającym zwierzęciem. Tym samym pozwany nie zdołał wykazać, iż udział kierującej pojazdem marki T. był całkowicie irrelevantny dla przebiegu zdarzenia, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Należało wręcz jeszcze raz podkreślić, iż w toku niniejszego postępowania został ustalony przeciwny fakt, a więc niezbędności ruchu rzeczonoego pojazdu dla zaistnienia uszkodzeń w pojeździe marki F..

Jak zostało podane wyżej, art. 435 § 1 k.c. zawiera domniemanie prawne normalności związku przyczynowego, którego obalenie następuje m.in. przez dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych. Pozwany, skupiając się wyłącznie na

zagadnieniu braku związku pomiędzy ruchem pojazdu marki T., a uszkodzeniami pojazdu marki F., nie zdołał wykazać żadnej z rzeczonych przesłanek. Jedynie dla porządku należało wskazać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było przyjąć zarówno wyłącznej winy poszkodowanego (któremu, żadnego zarzutu postawić nie można), czy też osoby trzeciej, za którą kierujący odpowiedzialności nie ponosi. De facto w okolicznościach niniejszego zdarzenia nie sposób również zarzucić jakiegokolwiek niewłaściwego zachowania kierującego pojazdem marki T., jednakże w tym wypadku kwestia winy bądź jej braku nie ma dla przyjęcia odpowiedzialności żadnego znaczenia. W niniejszej sprawie nie wystąpiło również działanie siły wyższej – za takową z pewnością nie można było uznać przebiegającego zwierzęcia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania uznać należało, że przyczyną uszkodzenia pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) było potrącenie sarny przez jadący z przeciwka pojazd marki T. (...) o nr rej. (...), które to zwierzę potrącone przez pojazd T., uderzyło następnie w samochód osobowy marki F. (...). Nie zostały jednocześnie wykazane żadne przesłanki egzoneracyjne, wyłączające odpowiedzialność za spowodowanie szkody kierującego pojazdem marki T., a poprzez to pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość szkody, w tym zakresie należało mieć na względzie, iż pozwany w treści sprzeciwu w sposób jednoznaczny wskazał, iż nie kwestionuje jej wysokości. Tym samym, uzasadnionym było przyjęcie powyższej okoliczności za bezsporną i uznanie jej w takiej wysokości jaka została zgłoszona przez stronę powodową.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w oparciu o treść art. 822 § 1 k.c., art. 828 § 1 k.c., art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c. uznał za zasadne roszczenie powoda w zakresie żądania regresu we wskazanej wysokości 13.934,68 zł o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Data naliczania odsetek nie była kwestionowana przez pozwanego. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, iż wezwanie do uiszczenia dochodzonej kwoty zostało skierowane do pozwanego w dniu 4 marca 2016 r. wraz ze wskazaniem terminu do jego spełnienia w ilości 30 dni. Powyższe zostało najpóźniej doręczone pozwanemu w dniu 15 marca 2016 r., gdyż w następnym dniu (16 marca 2016 r.) sporządzono pismo, w którym odmówiono zapłaty. Tym samym wskazana przez powoda data początkowa naliczania odsetek (18 kwietnia 2016 r.) mieściła się po upływie 30 dni od daty otrzymania wezwania przez pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzona kwota obejmowała koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, uiszczoną przez powoda opłatę od pozwu w kwocie 697,00 zł oraz 700,00 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego. W tym miejscu należało wskazać, iż Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej i przyznania kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Żadna bowiem z przesłanek wskazanych w § 15 ust. 3 wskazanego wyżej rozporządzenia nie zachodziła. To, iż sprawa została rozpoznana na kilku terminach rozpraw oraz, że w sprawie została przeprowadzony dowód z opinii biegłego nie uzasadniało przyjęcia, iż sprawa miała charakter zawily czy szczególnie obszerny. W ocenie Sądu przyznane wynagrodzenie w pełni uwzględnia nakład pracy pełnomocnika podjęty w ramach niniejszego postępowania. Nie bez znaczenia było również i to, że przyznane wynagrodzenie znajduje się w dolnych wartościach wynikających z przyjętych „widełek”, zaś właściwość tychże rozciąga się aż do roszczenia w wysokości 50.000 zł.

Nadto w myśl art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy 1.096,00 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt. III wyroku). Powyższe wynikały z tego, iż wynagrodzenie biegłego w niniejszej sprawie wyniosło 1.796 zł i zostało pokryte jedynie w kwocie 700 zł (zaliczka powoda).

As. SR Przemysław Kociński